

22. Dzień Papieski („Blask Prawdy”)

HOMILIA DLA DZIECI

Drogie dzieci! Gdy byłem w waszym wieku i zaczynałem uczyć się w szkole pisania liter, jednym z pierwszych zdań, jakie udało się napisać było to:

Ala ma kota. Żeby je napisać, trzeba znać 6 liter.

Wymienicie te litery?

Dzieci wymieniają

(a, l, m, k, o, t)

A powiedzcie mi, czy to zdanie mówi prawdę?

Dzieci odpowiadają. Nie krytykujemy żadnej z odpowiedzi.

Muszę wam powiedzieć, że to zdanie wtedy jest prawdziwe, gdy Ala naprawdę ma kota. Gdy Ala nie ma kota, to zdanie jest nieprawdziwe.

A kto z was ma w domu jakieś zwierzę?

Dzieci wymieniają

A więc możecie teraz powiedzieć prawdziwe zdanie. Np. Mam pieska. Mam chomika, kotka, itp.

Zachęcamy, by dzieci powiedziały to razem. Będzie trochę ożywczego gwaru.

Ale są tutaj też dzieci, które nie mają w domu zwierzątka. Myślę jednak, że każde z was lubi zwierzęta. Powiedzcie więc razem jakie zwierzę lubicie najbardziej.

Dzieci mówią

Wiecie co? Muszę wam powiedzieć, że stałyście się właśnie filozofami, bo rozmyślałyście o prawdzie, jak wielcy filozofowie, np. Arystoteles. On żył 2,5 lat temu i to on tak uważał, że prawda to jest zgodność naszego zdania z rzeczywistością. Czyli zdanie Ala ma kota jest prawdą, jeśli Ala rzeczywiście ma kota.

Spotykamy się dzisiaj w niedzielę, która jest kolejną rocznicą wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. Przyjął imię Jan Paweł II. To było 44 lata temu. Starsi pamiętają tę wielką radość i wyróżnienie dla wszystkich Polaków. Wyobraźcie sobie, jak wtedy zdziwili się wszyscy na całym świecie. Od 455 lat zawsze wybierano na papieży Włochów. A tutaj nie Włoch i do tego papież z kraju, który wtedy nie był wolny, który był bardzo mało znany. I to dlatego Jan Paweł II powiedział zaraz po wyborze, że przychodzi „z dalekiego kraju”.

Ale przecież papież musiał być znany kardynałom, którzy wybierali nowego papieża. Bo przecież, gdyby go nie znali, to by go nie wybrali.

Jak myślicie, skąd mogli go znać?

Może dzieci podadzą jakieś odpowiedzi. Ale nie krytykujemy żadnej z propozycji.

No właśnie, widzicie, jakie to trudne.

Muszę wam powiedzieć, że Jan Paweł II, jeszcze gdy był arcybiskupem Krakowa wziął kilka razy udział w obradach Soboru Watykańskiego II. To było zgromadzenie biskupów całego świata, które obradowało na Watykanie. I on tam zabierał głos jako młody biskup z dalekiego kraju. I tam został zapamiętany. Był tam wtedy wybitny uczony, francuski zakonnik o. Henri de Lubac. I on powiedział coś takiego: „Miejmy

nadzieję, że Opatrzność na długie lata zachowa nam Pawła VI, lecz jeśli pewnego dnia potrzebować będziemy papieża, mój kandydat jest jeden: Wojtyła! Niestety, to niemożliwe. On jest bez szans”. Był dla niego bez szans, bo abp Wojtyła pochodził „z dalekiego kraju”.

Ale Pan Bóg miał inne plany. Kardynałowie wybrali Polaka. Był świetnie przygotowany i wykształcony. I był też, jak Arystoteles, filozofem. Oprócz obowiązków, jakie wypełnia każdy biskup, był wykładowcą na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i to aż do wyboru na Stolicę Piotrową.

Jan Paweł II był papieżem misjonarzem. Odrobił ponad 100 podróży zagranicznych, wygłosił tysiące kazań, napisał wiele ważnych dokumentów, a wśród nich 14 encyklik. To takie książki napisane na bardzo ważne tematy.

I wśród nich jest ta, która dziś jest przypominana, dziś to znaczy w Niedzielę Papieską. Obchodzimy ją już po raz 22. Każdego roku ma swoje hasło. Teraz to hasło brzmi: „Veritatis splendor”.

Jak myślicie, jaki to język?

Dzieci odpowiadają. Przyjmujemy każdą z propozycji, bez komentarza.

To język łaciński, bo w tym języku są pisane dokumenty Kościoła.

A co znaczy ten tytuł?

Dzieci zapewne nie odpowiedzą. Ale warto zapytać.

Powiem wam, a właściwie, spróbujmy znaleźć odpowiedź wspólnie.

Czy próbowaliście kiedyś chodzić po omacku, w zupełnej ciemności? Jak to było?

Dzieci odpowiadają. Prosimy o dłuższe wypowiedzi.

Kiedyś słyszałem kogoś, kto zajmuje się ludzkim wzrokiem, że jeśli spojrzymy przed siebie, a potem zamkniemy oczy i próbujemy iść, to już po 5 krokach zaczynamy się gubić. Potrzebujemy pomocy, oparcia.

Ale dla ludzi, którzy mają wzrok, by najłatwiej odnaleźć się w ciemności, potrzeba blasku światła. W piwnicy zapalamy np. latarkę, czy świecę. Oświetlamy sobie drogę w ciemnym lesie czy podwórku.

I to jest pierwsze znaczenie tytułu tego dokumentu papieża: „splendor”. A więc: „blask”, „światło”.

I jeszcze drugi element do naszego wspólnego tłumaczenia: veritas, który tutaj jest w przypadku, który nazywa się dopełniacz.

Kto z was uczył się już w szkole przypadków? Kto potrafi je wymienić i odpowiedzieć na jakie odpowiadają pytania?

Dzieci odpowiadają

No i mamy dopełniacz, który odpowiada na pytanie: kogo? czego?

Po łacinie mianownik tego rzeczownika brzmi „veritas”, a dopełniacz – „veritatis”.

Otóż veritas znaczy: PRAWDA. Czyli tytuł Veritatis splendor znaczy?

Dzieci odpowiadają. Czekamy na odpowiedź: blask prawdy.

Ala ma kota. Przypomnijmy, kiedy to zdanie jest prawdziwe?

Dzieci odpowiadają.

No właśnie. Prawda. A co jest prawdą w encyklice Jana Pawła II? Jest nią Pan Jezus.

Jeżeli przyjmimy Go do naszego życia, On staje się blaskiem, który pozwala oświetlić drogę naszego życia. Ale prawda nie wystarczy. Potrzeba jeszcze miłości. Musimy czynić prawdę w miłości. Jak to jest?

To trudne, więc poproszę tutaj o pomoc dorosłych, z którymi przyszłyście do kościoła na Mszę św. Na zakończenie przeczytam takie zdanie św. Edyty Stein, również filozofa. Nie będziemy prosić dorosłych o odpowiedź do mikrofonu. Jak powiedziałem, chodzi o to, że to zdanie jest trudne i zapewne dzieci będą potrzebowały więcej wyjaśnienia. Drodzy dorośli, wsłuchajcie się w to zdanie i powiedzcie waszym pociechom, jak zrozumieć to zdanie:

„Nie uznawajcie za prawdę niczego, co jest wyzute z miłości. I nie uznawajcie za miłość niczego, co jest wyzute z prawdy. Jedno bez drugiego staje się niszczycielskim kłamstwem”.

Przypomnimy sobie to zdanie jeszcze raz na końcu Mszy św.: „Nie uznawajcie za prawdę niczego, co jest wyzute z miłości. I nie uznawajcie za miłość niczego, co jest wyzute z prawdy. Jedno bez drugiego staje się niszczycielskim kłamstwem”.